

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy

DZIAŁ CZASOPISM

Ż 40115

ZIEMIANIN:

pismo Pierwszego Galicyjskiego Domu dla Ziemian.

Lwów

R.1 1897 nr 3[III]



Ж IV
40115

IV
MC - 40115

Liemianin.
1894

40115

R. 1. 1897
N 3

Nr. 13.

We Lwowie, Marzec 1897.

Rok I.



Pismo Doma dla Ziemian.

Wychodzi raz na miesiąc.

Abonament roczny 1 złr.

Redakcja w biurze Pierwszego Galicyjskiego Domu dla Ziemian, Lwów, ul. Jagiellońska 15.

Mieszanki pastewne.

Głównym celem uprawy roślin pastewnych jest uzyskanie jak największej ilości najlepszej paszy. Jakkolwiek wiele roślin mogłoby przy wyłącznej swej na paszę uprawie dostarczyć obfitej i zdrowej karmy, jednakże jest rzeczą od dawna stwierdzoną, że większość roślin pastewnych daje dopiero w mieszankach i więcej i lepszej paszy, a tylko niektóre z nich przynoszą przy wyłącznej uprawie i tylko w odpowiednich warunkach większe korzyści, niż mieszanki.

Najczęściej zdarza się, że warunki, jak grunt, uprawa, ciepło, zimno, wilgotność powietrza i t. p., nie są uprawie jednej tylko rośliny najzupełniej sprzyjającymi, zazwyczaj bowiem są te warunki w części tylko odpowiedniami, a wskutek tego uprawa jednej tylko rośliny nie zapewniłaby rolnikowi możliwie największych plonów.

Mieszane zasiewy podlegają mniej uszkodzeniu przez mrozy, posuchę, owady i t. p. nieprzyjzawne wpływy, niż zasiew jednej tylko rośliny, a przeto mieszanka daje zazwyczaj większy plon, niż wysiew jednej rośliny pastewnej, bo mroz, posucha i t. p. działa na różne rośliny z różną siłą.

Różne rośliny, zasiane w zmieszaniu, znajdują zwykle znacznie więcej pożywienia w ziemi, aniżeli rośliny, do jednego tylko gatunku należące, bo korzenie różnogatunkowych roślin sięgają do różnej głębokości i czerpią pożywienie z różnych warstw ziemnych, a skutek jest ten, że każda roślina rozwija się lepiej i plon bywa większy.

Rośliny wysoko rosnące nie pokrywają zazwyczaj ziemi należycie, następuje to dopiero przy ich uprawie w zmieszaniu z roślinami nisko rosnącymi, przez co plon bywa zawsze większy.

Wiele roślin, których łodygi po ziemi się kładą dałoby przy wyłącznej swej uprawie mały plon i niezdrowej paszy, bo łodygi mogłyby łatwo gnić, leżąc na ziemi, gdy w zmieszaniu z roślinami o łodygach prosto

rosnących, przynoszą większy plon i lepszej zdrowszej paszy.

Rośliny koniczynowate i groszkowate posiadają zdolność przyswajania sobie z powietrza pewnych pokarmów, nie wycieńczają przeto ziemi tak, jak n. p. same trawy, które owej zdolności nie posiadają, zatem mieszanka tych różnogatunkowych roślin nie wyniszcza ziemi tak bardzo i daje plony dłuższy czas.

Podobnież zacieniają rośliny koniczynowate i inne liściaste ziemię lepiej, niż n. p. same trawy, a stąd też zmieszaniu tych ostatnich z pierwszymi oddziaływa korzystnie na ziemi i lepiej chwastuje niż n. p. uprawa samych traw. Z drugiej strony zabierają rośliny koniczynowate, jak w ogóle rośliny liściaste, dużo miejsca swemi liśćmi, których cień tłumi nadto inne rośliny, rosnące pod nimi, gdy w zmieszaniu n. p. z trawami dają większy plon, niż przy wyłącznej swej uprawie, bo trawy są zdolne wspinać ku słońcu wysmukłe swe łodyżki pomiędzy liście i łodygi tamtych roślin, zatem i plon musi być większy.

Wiele roślin, dających zresztą zdrową i pożywną karmę, twardnieje dość łatwo po pewnym czasie i dałoby lichą paszę, gdyby n. p. wskutek słońca lub t. p. innej jakiejś przeszkody w czas zebrane być nie mogły; w zmieszaniu z innymi roślinami stają się jednak użytecznymi, gdyż niewielka ilość twardych łodyg gubi się w większym zapasie miękkiej i strawnej karmy.

Niektóre bardzo dobre rośliny pastewne wymagają zacienienia do swego należytego rozwoju, udają się przeto w mieszance lepiej, niż przy wyłącznej uprawie.

Różnogatunkowe rośliny zawierają w sobie różne składniki, stanowią zatem w zmieszaniu daleko smaczniejszą dla zwierząt paszę, aniżeli jedna roślina, uprawiana wyłącznie.

Niektóre pożywne rośliny odznaczają się pewnym właściwym sobie zapachem lub nieprzyjemnym smakiem i wyłącznie uprawiane dałyby paszę prawie nie do użycia, gdy

w zmieszaniu z innemi roślinami stanowią dobrą w paszy przyprawę, tak, jak n. p. różne korzenie w pokarmach ludzkich.

Możnaby jeszcze więcej dobrych stron mieszankę wyliczyć, jednakże już z dotąd wymienionych wypływa, jak wielkie znaczenie w gospodarstwie przedstawiają mieszanek różnych roślin pastewnych w porównaniu z wyłączną uprawą pojedynczych tylko roślin.

Cheąc dać pewne wskazówki co do uprawy jednych roślin z innemi, z którymi największe przynoszą korzyści, musimy nad mieszanekmi nieco bliżej się zastanowić.

Przedewszystkiem musimy zauważyć, że chcąc złożyć mieszanek, któraby pod każdym względem stosunkom jakiegoś gospodarstwa najzupełniej odpowiadała, trzeba znać bardzo dokładnie naturę roślin, jakoś ziemi, tak gleby jak i podglebia, właściwości okolicy pod względem ciepła, zimna i wilgotności oraz t. p. inne warunki, których należyte ocenienie nie jest rzeczą tak łatwą, jakby się zdawało. Tak n. p. gdyby rolnik zasiał dla swego gruntu lub w ogóle dla swej okolicy nieodpowiednie rośliny, zebrałby niewielki plon, a to samo nastąpiłoby także i w tym razie, gdyby do roślin, udających się dobrze n. p. na wapiennych gruntach, dodał domieszkę, na takie ziemie nieodpowiednią, lub gdyby n. p. dook roślin szybko dojrzewających i wcześniej dojrzewających uprawiał razem rośliny rozwijające się powoli, uzyskałby co do jakości lub i co do ilości lichy plon, zależnie od czasu, w którymby zbiór był uskuteczniiony, bo przy wczesnym zbiorze byłoby mało paszy, przy późnym zbiorze byłaby lichą.

Te przykłady są bardzo pojedyncze, ale moglibyśmy wiele innych przytoczyć, z którychby się okazało, jak wielkiej rozwagi i znajomości rzeczy potrzeba, ażeby mieszanek pastewną ile możności jak najlepiej zestawić. Nie da się zaprzeczyć, że i przy pobieżnem rozważeniu wszystkich wpływowych okoliczności dadzą się czasem dobre plony osiągnąć, ale te mogą być tylko przypadkowo możliwie najlepszymi, a przecież rolnikowi zawsze tylko o takie chodzić powinno, zaś z drugiej strony przypadek nader rzadko spełnia w zupełności życzenia człowieka.

Najłatwiej jeszcze złożyć mieszanek z kilku takich roślin, które rolnikowi z wyłącznej uprawy dobrze są znane, ale i tu potrzeba niemało rozwagi, bo przeoczenie tego lub owego szczegółu, a tych jest wiele, może rolnika narazić na niepotrzebne straty, których przyczynę rolnik zwała na słońce, deszcz, mróz i t. p., gdy rzeczywistej przyczyny, to jest własnej nieogłędności, odkryć nie może.

Nierównie trudniejszą jest sprawa z mieszanekmi, składanemi z roślin, niezupełnie

dobrze rolnikowi znanych. Do takich mieszank należą tak ważne obszary jak długotrwałe łąki i pastwiska, pokryte mnóstwem roślin, o których rolnicy najczęściej sądzą, że je bardzo dobrze znają, gdy w rzeczywistości znaczna większość tych roślin jest im znana zaledwie tylko z zewnętrznej powierzchowności.

Gdyby to gospodarze nasi chwile wolne od pracy poświęcali badaniu swoich łąk i pastwisk, przypatrując się uważnie porostowi tych obszarów, w ciągu kilku lat naucezyliby się bardzo, bardzo wiele. Oczom ich przedstawiłby się wspaniały obraz wspólnego życia roślin, dotąd wcale nieznany. W rzeczywistości jednak rolnicy wiedzą o swych łąkach i pastwiskach zaledwie tyle, że one im paszy dostarczają, zresztą nie troszczą się o te obszary; łąka lub pastwisko zieleni się wprawdzie całe lato, a rolnikowi zdaje się, że te obszary żadnym zmianom nie ulegają. Tymczasem tak nie jest, porost zmienia się co roku, a przyczyniają się do tego różne, różne wpływy. Posucha, deszcze, grady, chwilowe upały, mrozy, wylewy rzek, ba nawet wiatry wywołują różne zmiany w naturalnym poroście łąk i pastwisk, a skutki te są znowu różne, zależnie od pory, w której owe wpływy na te obszary działają. Nie możemy tu bardzo obszernie o tem wszystkiem mówić, bo w tym celu musielibyśmy obszerną napisać książkę, ograniczymy się przeto na pojedynczych, najważniejszych szczegółach.

Wpływy powyższe nie działają razem, lecz każdy z osobna i w innym czasie, i każdy pozostawia po sobie pewne ślady. Tak n. p. posucha wytępią wiele roślin, które wymagają wilgoci, tak, że po upływie roku posuszonego porost łąki lub pastwiska już nie jest taki sam, jaki był przed posuchą. Podobny wpływ wywiera długotrwała ślota, zimno, wylew wody i t. p. Wiatry wpływają również na zmianę porostu łąk i pastwisk, bo bądźto wysuszają, bądźteż wymrażają ziemię zanadto, przez co zawsze pewna ilość roślin ginie, bądźteż nanoszą nasionka innych roślin z dalekich nawet stron, które się w doskonałe rośliny rozwijają, a wskutek czego porost łąki nie pozostaje już taki sam, jaki był przedtem.

Wreszcie człowiek sam i zwierzęta, bądź swojskie bądź dzikie, nie pozostają bez wpływu na porost łąk i pastwisk. Wcześniejsza lub późniejsza pora zbioru paszy z łąk (na pastwiskach spasanie), pozostawianie pod kosą wyższej lub niższej ścierni (na pastwiskach pasienia bydła lub owiec), sposób suszenia skoszonej paszy, n. p. długie trzymanie siana w kupach lub pokosach, pod którymi dużo roślin dla braku światła lub powietrza ginie i t. d., przyczyniają się niemało do zupełnej zagłady wielu roślin, wskutek czego

inne pozostałe na przestrzeni zyskują i rozwijają się bujniej i liczniej.

A jakież zmiany mogą wywołać osuszanie łąk i pastwisk, nawadnianie, gnojenie! Nie mówiąc już o osuszaniu i nawadnianiu, wspomnimy tylko o nawozach, że prawie każdy odmienny nawóz inne zmiany w poroście za sobą pociąga. Tak n. p. gips wpływa korzystniej na konieczyń, nawóz stajenny na trawy i t. d. tak, że te rośliny, otrzymawszy zasiłek pokarmów, rozwijają się bujniej i jako już silniejsze tłumia mnóstwo słabszych roślin, które zupełnie giną.

A zwierzęta? Niezależnie od roślin nie zaturają swoimi nogami, ile młodych lub słabych nie wyrwą pyskiem z korzeniem, a ile nasienia nowych roślin nie wprowadzą za pośrednictwem swoich odchodów?

Tak więc na łące lub pastwisku nie ma spokoju, jakby się to na pozór zdawało, lecz odbywa się wieczny, od mnóstwa ludzi niedostrzeżony ruch, odbywa się nieustanna walka, w której, jak to zawsze i wszędzie bywa, słabsza roślina silniejszej ulega, a ostateczny wynik jest ten, że porost łąki lub pastwiska już w jesieni nie jest ten sam, jaki był jeszcze na wiosnę tego samego roku. W ciągu dłuższego czasu porost zmienia się do niepoznania, ale co najgorsza, że w razie zaniedbania tych obszarów, staje się coraz lichszym, bo najczęściej utrzymują się na nich przeważnie rośliny, które niewielkie mają wymagania, a natomiast znaczne siły rozplódcze i zawsze też jest od dawna zaniedbana łąka lub pastwisko raczej chwastami lub niskorosłymi lichymi trawami pokryte, aniżeli rzeczywicie użytecznymi roślinami pastwnymi.

Poprawa takich obszarów dałaby się wprowadzić samem tylko starannem pielęgnowaniem tychże skutecznie, jednakże wymagałoby to wielkiej znajomości rzeczy i długiego czasu. Krótsza i pewniejsza w takich razach droga jest za pomocą przeorania i nowego obsiewu, do czego właśnie niezbędną jest umiejętność zestawiania mieszanek, odpowiednich na takie obszary.

Jakież tedy prawidła i ostrożności winny być zachowywane przy układaniu takich mieszanek?

Przedewszystkiem należy do mieszanek wybierać tylko takie rośliny, które w danej okolicy na wybranym kawałku ziemi możliwie największe plony przynosić są zdolne. Jak naturalne, trzeba do tego znać dobrze dużo roślin i ich naturę, a wiadomości takie musi rolnik nabywać z książek. Ponieważ łąka lub pastwisko, które za pomocą nowego obsiewu lub tylko podsiewu muszą być odnowione, są zazwyczaj wskutek zaniedbania pokryte nieodpowiednimi roślinami, przeto dotychczasowy porost tych ob-

szarów nie może służyć rolnikowi za wzór do układania nowej mieszanki, jednakże dokładne badanie lepszych kawałeczków łąki lub pastwiska, jakie zawsze nawet na najgorszych takich obszarach tu i ówdzie pozostają, wreszcie badanie sąsiednich dobrych łąk i pastwisk, miedzi, ugorów i t. p. może myślącemu rolnikowi podać bardzo cenne wskazówki co do wyboru roślin, bo im większe podobieństwo zachodzi między gruntem obsiwać się mającym, a tem miejscem, na którym właśnie owe bardzo dobre rośliny n. p. konieczyń i trawy dziko rosną, tem większe jest prawdopodobieństwo, że te rośliny i na przeznaczonym do obsiewu kawałku dobrze udawać się będą.

Wybór roślin powinien być ściśle zastosowany do celu uprawy. Inne rośliny będą użyte na jednoroczną łąkę sztuczną, a inne na trwałą, inne rośliny na jedno- lub kilkuletnie pastwisko, a inne na długotrwałe, inne rośliny na paszę dla krów, a inne owiec i t. p.

Wybierane rośliny powinny ile możności być takimi, żeby w czasie zbioru na paszę dawały tylko najlepszej i najwięcej paszy, powinny zatem w tym czasie znajdować się w pełni rozwoju i być dostatecznie miękkimi. Zazwyczaj będą to rośliny, które w zwykłym czasie zbioru jeszcze kwitną lub dopiero kwitnąć zaczynają, bo właśnie w tej porze większość roślin jest najsilniej rozwinięta, żdźbła i liście są miękkie, pożywne i w tym czasie zapiane dają i na przyszłość dobry odrost, gdy n. p. rośliny, które przed zbiorem na paszę nasienie zawiązały, wysilają się znacznie, odrastają źle, a darni rzadziej i pokrywa się chwastami.

Rośliny należy w ten sposób dobierać, ażeby na przyszłej łące lub pastwisku ziemia jak najgęściej była zadarniona przez cały czas trwania takich obszarów, zatem wybierać należy rośliny albo jednakowo długi czas trwające, albo też mieszać n. p. krótkotrwałe rośliny z takimi, które po ustąpieniu się tamtych do swego zupełnego rozwoju przychodzą.

Rośliny, które bardzo szybko rosną, lub które posiadają znaczną siłę rozplódczą w porównaniu z temi, z którymi mają być wysiane, powinny być w niewielkiej ilości dawane, bo w przeciwnym razie przytłumiłyby łatwo i w krótkim czasie inne, współzasiane.

Do obsiewu łąk należy dobierać przeważnie rośliny, które jak najwięcej paszy dają; do obsiewu pastwisk wybrane rośliny powinny posiadać zdolność szybkiego odrastania po spasioniu.

Mieszanka, zasiana na trwałe użytki, powinna ile możności mieścić w sobie rośliny, wyczerpujące w części glebę, w części podgrunt, bo tym sposobem mieszanka da się dłuższy czas użytkować.

Rośliny o łodygach pełzających po ziemi, powinny być zawsze mieszane z roślinami prosto w górę rosnącymi, by ile możności na ziemi nie leżały i nie gniły.

Jeżeli w skład mieszanki wchodzi rośliny o szerokich liściach, zacieniających ziemię, trzeba wówczas pamiętać i o takich roślinach, które cień znoszą, bo bez tych roślin ziemia nie zostałaby należycie zadarniona, pod liśćmi tamtych tworzyłyby się plisze, plon byłby mniejszy, a chwasty znalazłyby łatwy przystęp.

Wszelkie szczególniejsze jakieś właściwości okolicy, n. p. częste gradobicia, wylewy rzek, niezwykle mrozy i t. p., powinien rolnik jak najdokładniej uwzględnić, bo pominięcie tej lub owej właściwości przyniesie niechybnie mniejsze lub większe straty.

Oto w ogólnikowym zarysie reguły, jakich się trzymać należy przy wyborze roślin, mających wejść w skład mieszanki*).

(Zestawienie mieszanek patrz str. 10.)

Nasiona lasowe

produkcji leśnictwa Zassowskiego.

	Siła kiełko- wania	Cena za 1 ft. = 5 dk. zł. ct.
Jodła, Pinus abies	60%	—45
Modrzew, Pinus larix	45—50%	—90
Sosna pospolita, Pinus silvestris	75—80%	—40
Sosna czarna, Pinus austriaca	60—65%	1-60
Sosna amerykańska, Pinus strobus	60%	4-50
Świerk, Pinus picea	80—85%	1—
Akacja Robinia pseudoacacia		—30
Brzoza biała, Betula alba		—25
Głóg na żywopł. Crataegus oxia- cantha		—20
Jawor, Acer pseudoplatanus		—30
Jasion, Fraxinus excelsior		—20
Klon, Acer platanoides		—30
Olcha czerwona, Alnus glutinosa		—40
„ biała, Alnus incana		—90
Wiąz, Ulmus campestris		—50
Zarnowiec, Spartium scoparium		—40

Przy odbiorze 50 kg. tego samego gatunku 5%, a przy 100 kg. 10% rabat.

Uwaga: Czem nasienie delikatniejsze i lżejsze, tem cięszą warstwą ziemi powinno być przykryte. Nasiona wschodzące w drugim roku po zasiewie, należy igliwem lub gałązkami dobrze nakryć, aby się grunt nie zadarnił, a zanim nasiona w drugiej wiosnie wykiełkują, należy pokrycie zgrabić.

*) Władysław Szybiński. „Uprawa roślin pastewnych.“

Nasiona zbóż jarych,

pierwszorzędnej produkcji, starannie czyszczone, wy-
próbowane pod względem siły kiełkowania.

Pszenica jara.

	Cena za 100 kg. zł. ct.
Królewska olbrzymia, ziarno białe	10—
Czerwona gruboziarnista	9-75

Zyto jare.

Aklimatyzowane, bardzo pełne	9-50
Świętojańskie wczesne, na zieloną karmę	9—

Jęczmień.

Oryginalny angielski „Premier“, spro- wadzony bezpośrednio z okolicy Londynu, odpowiedni dla naszego klimatu, ziarno krótkie, grube, o zupełnie cienkiej łusce. Gatu- nek ten został uznany na wy- stawie londyńskiej szampionem świata 5 kg. 2 zł. 50 ct.	40—
Morawski „Hanna“, wczesny gatunek browarny, ziarno jasne, grube	7-50
Chevalier średniowczesny, bardzo pełny	7-25

Owies.

Węgierski późny, nadzwyczaj pełny na gleby średniej jakości	7—
Kanadyjski, bardzo pełny, średnio- wczesny, ziarno żółte	7—
Probsztejski, bardzo wczesny, nader pełny z wszech miar polecenia godny	8—
Pawelecki, gruboziarnisty (zbiór po pszenicy), bardzo pełny	7-50
Kanarek, najwcześniejszy o krótkim, białym ziarnie	7-25
Angielski „Non plus ultra“, wczesny, nadzwyczajnie pełny gatunek, od- znaczający się olbrzymią wydaj- nością. Ziarno krótkie, grube, białe	9-50

WSZELKIE MASZYNY ROLNICZE

według osobnych cenników.

Karta zamówienia.

Do

Pierwszego Galicyjskiego Domu dla Ziemian

we Lwowie.

Zamawiam niżej wyszczególnione nasiona, badane przez stację doświadczalną:

[illegible]

Zamówienie niniejsze proszę uskutecznić za pobraniem $\frac{\text{kolejowem}}{\text{pocztowem}}$ pod adresem:

poczta

Podpis zamawiającego:

stacja kolejowa

W dnia 1897.

Prosimy zagiąć na format koperty w porządku wskazanym cyframi 1. 2. 3. 4. i nalepić markę za 5 ct. Koperty nie potrzeba.

1

1

1

Marka

4

4

2

2

3

3

DO

Pierwszego Galicyjskiego

Domu dla Ziemian

5 ct

Lwów

ul. Jagiellońska 15.

2

N A S I O N A

pierwszorzędnej jakości, badane przez Krajową Stację Doświadczalną w Dublinach, z gwarancją za pochodzenie, wysokoprocenową siłę kiełkowania i czystość ziarna.

Przedkładając niniejszy wyciąg z naszego głównego cennika, zaznaczamy, iż pierwszym obowiązkiem naszym będzie zaopatrywać rolników w nasiona świeże, niezawodne, wypróbowane przez stację doświadczalną, o gwarantowanej sile kiełkowania. Pomni jesteśmy zawsze tego, że złe nasienie szkodzi na długi czas glebie, a przynosi stratę rolnikowi; dlatego nigdy nie dopuścilibyśmy się dostarczania takich nasion na szkodę rolnictwa krajowego, z których zysk nierzetelnego sprzedawcy jest nierównie mniejszy niż szkoda, jaką ponosi rolnik. Z drugiej strony zwracamy uwagę na to, że ceny są przy nasionach rzeczą uboczną, a chcąc mieć nasiona dobre, nie należy się starać o nasienie najtańsze. Będziemy się kierowali zasadami uczciwego handlu dla utworzenia naszemu domowi stałej klienteli.

Pierwszy galicyjski
DOM dla ZIEMIANY.

Konicze.

Za 100 kg. wraz z workiem zł. ct.



Konicz czerwony z Podola Rosyjskiego
w najcenniejszym gatunku, gruboziarnisty, bardzo starannie oczyszczony na specjalnych maszynach, zupełnie wolny od kianki, w worach plombowanych przez krajową Stację botaniczno-rolniczą w Dublinach

52.—

Konicz czerwony z Podola Galicyjskiego
w najlepszym gatunku, gruboziarnisty, bardzo starannie oczyszczony, pod gwarancją zupełnie wolny od kianki

48.—

Konicz czerwony Galicyjski, w bardzo dobrym gatunku, starannie oczyszczony, pod gwarancją zupełnie wolny od kianki

44.—

Konicz biały w najprzedniejszym gatunku, pod gwarancją zupełnie wolny od kianki

46.—

Konicz szwedzki w najlepszym gatunku, starannie oczyszczony, pod gwarancją zupełnie wolny od kianki

50.—

Lucerna oryginalna francuska, prawdziwa Prowanska, sprowadzona bezpośrednio z północnej Francji, w najprzedniejszym gatunku, z plombą i atestem stacji doświadczalnej, zupełnie wolna od kianki

76.—

Buraki pastewne.

Za 50 kg. zł. ct.

Mamuty oryginalne Burgundkie czerwone, olbrzymie, długie

15.—

Oberndorfskie okrągłe, czerwone, nadzwyczaj wydajne, jedyne do przechowania na zimę

16.—

Oberndorfskie okrągłe, żółte, nadzwyczaj wydajne, jedyne do przechowania na zimę

16.—

Odnaczają się one wysoką zawartością substancji pożywnych, szczególnie proteinowych, są najlepsze ze względu na konserwację w zimie i nadają się na wszystkie gatunki gleby.

Eckendorfskie olbrzymie, walcowate, żółte lub czerwone, przewyższają wszystkie inne gatunki

16.—

Za 50 kg. zł. ct.

Mamuty długie, czerwone, krajowej produkcji

10.—

Wszystkich innych gatunków buraków pastewnych dostarczamy na żądanie.

Marchew pastewna.

Olbrzymia biała, zielonogłowiasta

30.—

" pomarańczowo-żółta

35.—

Nasiona rolniczo-przemysłowe.

Za 100 kg. zł. ct.

Kukurudza oryg. amerykańska, „koński ząb“, gruboziarn. „Virginia“, „choice quality“

14.50

Kukurudza węgierska „koński ząb“

9.50

Kukurudza najwcześn. Cinquantino

9.50

Za 100 kg. zł. et.

Kukurudza bardzo wczesna Pignoletto

9:50

Ze wszystkich odmian kukurudzy daje koński ząb najwięcej paszy, bo łodygi jego dochodzą do 3 m. wysokości. Wymaga dobrej ziemi. Dla nadzwyczaj bujnych liści, soczystej łodygi i wielu cukrowych części, jest wielkiej wartości dla krów dojnych. Na posuchę wytrzymały. Na morg wychodzi od 50—75 kg. nasienia, którego jednak skąpieć nie należy, gdyż rzadko posadzony daje twarde łodygi.

Po cenach targowych.

Anyż okrągły
Anyż płaski gorzelniany
Bobik koński
Gorczyca biała
Groch angielski duży, „Victoria“, wybierany, bez muszki
Groch zwykły biały wyborny do gotowania
Groch zielony drobny Odeski
Groch drobny biały rychlik
Hreczka
Kmin
Konopie olbrzymie
Len rygiński
Lnianka (Rzój)
Lubin biały
„ niebieski, na glinki
„ żółty, na piaski
Mak niebieski
Szporek olbrzymi
„ zwykły
Wyka czarna gruboziarnista.

Na żądanie posyłamy oprobkowane oferty.

Nasiona lasowe.

Za świeżość i wysokoprocetową siłę kiełkowania ręczymy.

Nasiona drzew szpilkowych.

Za 1 kg. zł. et.

Sosna zwyczajna (Pinus silvestris)	2:60
„ czarna (Pinus austriaca)	3:—
„ amerykańska (Pinus strobus)	7:—
Świerk (Pinus picea)	1:90
Modrzew (Pinus larix)	1:60
Jodła (Pinus abies)	—60

Nasiona drzew liściastych.

Akacja (Robinia pseudo-acacia)	—40
Brzoza biała (Betula alba)	—50
Grab (Carpinus betulus)	—50
Jasion (Fraxinus excelsior)	—30
Klon (Acer platanoides)	—45
Lipa (Tilia europea)	—70

Za 1 kg. zł. et.

Olcha czerwona (Alnus glutinosa)	—65
„ biała (Alnus incana)	1:40
Żarnowiec miotłowy (Spartium scoparium)	—64

Nasiona traw.

Za 50 kg. zł. et.

Rajgras angielski czyli życica trwała
(Lolium perenne).

Trawa ceniona bardzo w ogrodach, bo tworzy gęstą i równą murawę. Na gazony najodpowiedniejsza. Na paszę siał należy w zmieszaniu z innymi trawami. Trwa zazwyczaj 4—6 lat. Na morg wychodzi: na paszę 20—25 kg., na gazony 30—40 kg. nasienia.

Gatunek najcenniejszy, prawdziwy szkocki, wprost z Anglii sprowadzany

15—

Rajgras włoski (Lolium italicum).

Należy do najlepszych traw, bo daje wielki plon w sianie, wyrastając do 1 metra wysokości i po skoszeniu odrasta szybciej niż inne trawy. Daje kilka pokosów w roku, niekiedy przeszło 100 met. cetn. z hektara. Trawa ta nadaje się wybornie do podsiewania zrzedniającej wskutek mrozów koniczyny, lucerny i t. p. Na morg wychodzi 40—50 kg. nasienia.

Gatunek najlepszy

16—

Rajgras francuski (Avena elatior).

Udaje się na lżejszych ziemiach gliniasto-piaszczystych, średnio-wilgotnych; udaje się i na piaszczystych lub wapiennych, nie zupełnie jałowych gruntach. Jest trawą wysoką, nadrostową, wyrastającą czasem nad 1 m. Na posuchę wytrzymały, mrozy znosi także wytrwale. Trwa 5—10 lat i daje na żyznej ziemi 2—3 pokosy w roku. Nasienia wychodzi 35—40 kg. na morg.

37:50

Tymotka (Phleum), zupełnie wolna od kianianki.

Trawa ta trwa 3—4 lat. Zupełny swój rozwój osiąga dopiero w 2. lub 3. roku. Znosi każdy grunt. Posucha przytłumia ją cokolwiek, ale mrozy nie jej nie szkodzi. Nadaje się na długotrwałe łąki, jak i do wysiewu w polach ornych, których weale nie zachwaszcza. Najczęściej bywa z koniczyną uprawiana w plonie ochronnym. Siano szczególnie konie bardzo lubią. Wychodzi 8—10 kg na morg.

Za 50 kg. zł. ct.

W najlepszym gatunku srebrzysto biała 12.—
Grzebieńnica pospolita (*Cynosurus cristatus*).

Trwa 4—6 lat. Jest jedną z najlepszych traw podszywkowych. Uda się na żyznej, glinkowatej, nieco wilgotnej ziemi. Wytrzymuje posuchę. Po skoszeniu odrasta szybko, jest więc bardzo dobrą na pastwiska. Jest nader smaczną i pożywną paszą.

Na morg wychodzi około 15 kg. nasienia 85.—

Kostrzewa łąkowa (*Festuca pratensis*).

Jest trawą trwałą. Po skoszeniu odrasta szybko, tak, że w roku daje 3—4 pokosy. Nadaje się do wysiewu na trwałe łąki i pastwiska. Wytrzymuje mrozy.

Na morg wychodzi 20—25 kg. nasienia 25.—

Kostrzewa owcza (*Festuca ovina*).

Jest trawą trwałą, udaje się dobrze na piaskach, gdzieby inne rośliny nie rosły. Wyrasta 20 do 30 cm. Wytrzymała na posuchy i znosi mrozy.

Nasienia wychodzi 10—12 kg. na morg 35.—

Mietlica rozłogowa (*Agrostis stolonifera*).

Przydatna na trwałe pastwiska i na łąki. Lubi wilgoć, grunt lekki i piaszczysty.

Na morg wychodzi nasienia około 4—6 kg. od 40 do 50.—

Stokłosa miękka (*Bromus mollis*).

Trawa jednoletnia, udaje się na każdym gruncie, należy ją wcześniej rżnąć, gdyż później twardnieje. Na piaszczyste pastwiska zmieszana z innymi trawami najodpowiedniejsza 12.—

Stokłosa wyprostowana (*Bromus erectus pratensis*).

Jest trawą trwałą. Lubi suche grunty wapienne, wystawione na światło słoneczne. Na posuchę bardzo wytrzymała. Jedyną w zmieszaniu z innymi trawami na łąki suche, na górach położone, na pastwiska dla owiec 25.—

Tonka wonna (*Anthoxanthum odoratum*).

Trawa trwałą, odznacza się właściwym zapachem, który się

Za 50 kg. zł. ct.

i sianu udziela. Uda się dobrze na suchych, glinkowatych lub piaszczystych gruntach, ale na wilgotnawych wyrasta bujniej. Jest to trawa, której wyłączna uprawa nie może być zalecaną, bo na paszę w czystym stanie wskutek gorzkiego smaku i silnego zapachu, nieprzydatna. Jako domieszka w niewielkiej ilości z innymi trawami polepsza siano. Owce zjadają ją bardzo chętnie 26.—

Trawa kupkowa (*Dactylis glomerata*).

Jest trwałą i należy do najlepszych traw łąkowych. Na posuchę i mrozy wytrzymała. Nawodnienia nie lubi. Uda się prawie na każdej ziemi. Po skoszeniu odrasta szybko i daje kilka pokosów w roku. Może być użytkowaną 4—6 lat.

Nasienia wychodzi 12—16 kg. na morg 40.—

Trawa miodowa (*Holcus lanatus*).

Trwa lat kilka. Wyrasta do 1 metra wysokości. Uda się najlepiej na wilgotnych łąkach i pastwiskach.

Na morg wychodzi 8—10 kg. nasienia 20.—

Wiklina łąkowa (*Poa pratensis*).

Jest rośliną trwałą, na posuchy i mrozy wytrzymała. Nadaje się do mieszanek na łąki i pastwiska. Nawodnienie nawet dłuższy czas trwające wytrzymuje bardzo dobrze. Daje wyborne i pożywne siano, średnio około 50 m. cetn. z hektara.

Nasienia wychodzi 8—10 kg. na morg 35.—

Wiklina szorstka (*Poa trivialis*).

Jest jedną z najlepszych traw do mieszanek na łąki, zwłaszcza jednokośne. Na mrozy nieczuła. Na nawodnianych łąkach rośnie bardzo dobrze i daje znaczne plony. Na siano należy ją kosić dopiero w pełnym kwiecie, gdyż nie twardnieje tak łatwo. Siana suchego daje średnio 50 m. cetn. z hektara.

Na morg wychodzi 5—8 kg. nasienia 52.—

Wyczyniec łąkowy zwany także „Lisi ogon” (*Alopecurus pratensis*).

Należy do najpożyteczniejszych traw łąkowych i pastwiskowych.

Jest trawą trwałą. Na przymrozki nieczuła. Zupełny swój rozwój osiąga między trzecim a piątym rokiem. Wyrasta do 1 m. wysokości i wyżej i daje bardzo sma-

czną i pożywną paszę. Może być w roku 2—3 razy koszoną.

Na morg wychodzi około 20—
25 kg. nasienia 62.50

Za 50 kg. zł. ct.

Mieszanki traw i roślin pastewnych

(podług prof. Wernera)

zestawione z najlepszych traw i roślin pastewnych w ilościach i gatunkach odpowiednich do właściwości gruntu, na podstawie ścisłych doświadczeń agronomicznych.

Mieszanki na długotrwałe łąki:

1. Na bogate, pruchniczne, dostatecznie przepuszczalne gliny, lub glinki:

W skład tej mieszanki wchodzi: koniczyna czerwona, koniczyna szwedzka, trawa kupkowa, kostrzewa łąkowa, wyczyniec, tymotka, wiklina łąkowa, wiklina szorstka, rajgras angielski, grzebieńca i t. p. Cena za 100 kg. zł. ct. 50.—

2. Na żyzne piaski, zawierające nieco gliny, lub na urodzajne glinki:

Koniczyna czerwona, trawa kupkowa, kostrzewa łąkowa, tymotka, owies omszony, wiklina łąkowa, wiklina szorstka, rajgras angielski, grzebieńca, owies żółtawy i t. p. 50.—

3. Na pruchniczne, wilgotne piaski:

Koniczyna szwedzka, kostrzewa łąkowa, wyczyniec, tymotka, mozga trzcinowata, kostrzewa trzcinowata, wiklina łąkowa, wiklina szorstka, grzebieńca, kostrzewa czerwona i t. p. 50.—

4. Na wilgotnawe, wapno zawierające grunta torfowe:

Koniczyna szwedzka, kostrzewa łąkowa, wyczyniec, tymotka, mozga trzcinowata, wiklina łąkowa, wiklina szorstka, grzebieńca i t. p. 56.—

Mieszanki na trwałe pastwiska:

1. Na bogate grunta gliniaste lub glinkowate:

Koniczyna czerwona, koniczyna szwedzka, trawa kupkowa, kostrzewa łąkowa, wyczyniec, tymotka, wiklina łąkowa, wiklina szorstka, rajgras angielski, grzebieńca i t. p. 42.—

2. Na zimne, zwarte grunta gliniaste:

Koniczyna czerwona, koniczyna szwedzka, trawa kupkowa, kostrzewa łąkowa, tymotka, wiklina łąkowa, wiklina szorstka, rajgras angielski, grzebieńca, wyczyniec kolankowy, mietlica rozłogowa, kminek i t. p. 40.—

3. Na żyzne piaski, zawierające cokolwiek gliny:

Koniczyna czerwona, koniczyna szwedzka, lucerna chmielinkowa, trawa kupkowa, kostrzewa łąkowa, tymotka, owies omszony, wiklina łąkowa, rajgras angielski, grzebieńca, owies żłociasty, kostrzewa oweza i t. p. 42.—

4. Na ubogie piaski, nie zawierające wapna:

Koniczyna biała, lucerna chmielinkowa, tymotka, kostrzewa oweza, wiklina spłaszczone, wiklina gajowa, owies łąkowy, żyleniec, krwawnik, babka i t. p. 40.—

5. Na ubogie piaski, zawierające wapno:

Koniczyna biała, lucerna chmielinkowa, wyka ptasia, esparceta, tymotka, owies omszony, rajgras francuski, kostrzewa oweza, wiklina spłaszczone, owies łąkowy, żyleniec, krwawnik, babka i t. p. 40.—

6. Na ubogie wapienne grunta:

Biała koniczyna, lucerna chmielinkowa, esparceta, owies omszony, rajgras francuski, owies łąkowy, stokłosa wyprostowana, żyleniec i t. p. 40.—

7. Na wilgotne, pruchniczne piaski:

Koniczyna szwedzka, lucerna chmielinkowa, kostrzewa łąkowa, wyczyniec, Cena za 100 kg.
tymotka, wiklina łąkowa, wiklina szorstka, grzebieńca, wyczyniec kolankowy, zł. ct.
kostrzewa czerwona, mietlica rozłogowa, wiklina błotna, kmin i t. p. 40 —

8. Na średnio wilgotne, żyzne, cokolwiek wapna zawierające grunta torfowe:

Koniczyna czerwona, koniczyna szwedzka, wyczyniec, tymotka, wiklina
szorstka, wiklina łąkowa, grzebieńca, wyczyniec kolankowy, kostrzewa czerwona,
mietlica rozłogowa, kminek i t. p. 45 —

9. Na wilgotne grunta torfowe:

Koniczyna szwedzka, koniczyna biała, lucerna chmielinkowa, tymotka,
kostrzewa olbrzymia, mietlica rozłogowa, wiklina błotna, kmin i t. p. 45 —

Na morg wychodzi 20—30 kg. nasienia.

Mieszanki traw gazonowych,

złożone z niziutkich, trwałych, drobnolistnych traw:

na suchą ziemię t. z. zwierzyńcowa 60 —
na miernie wilgotną ziemię 50 —
na wilgotną ziemię 60 —
Na hektar wychodzi 100—120 kg. nasienia.

WOLNE GŁOSY.

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje. „Wolne Głosy“ są oddane do użytku wszystkich; ktokolwiek chce podać jaką zbawienną myśl w sprawach ziemiańskich, ma prawo zabrać głos na tem miejscu.)

O korzyściach z uprawy bobiku w ogólności.

Napisał

Wiktor Nałęcz Grochowalski, Ekonom.

Naprzód Czytelników „Ziemiańska“ przepraszam, że jako prosty ekonom, używać będę prostych wyrazów, bez kwiecistych, teoretycznych rozumowań, aby moi koledzy ekonomowie mogli zrozumieć, pisać tedy będę krótko, zwięźle i zrozumiale. Rozwlekając, możnaby napisać w tym przedmiocie całe tomy, ale byłoby to nudnem i bezcelowem. Bieda i doświadczenie nabyte w moim zawodzie w kraju, jakoteż za granicą, dały mi obszerną sposobność do zastanowienia się nad uprawą roślin, jakie aż do najnowszych czasów produkują, lub produkować usiłują w gospodarstwach postępowych. Za granicą miałem znowu sposobność w przeciagu lat sześciu zastanowić się nad uprawą buraków cukrowych, o czem swojego czasu napiszę dla pożytku naszych, leniwo się dotychczas podnoszących.

Zauważyłem, że uprawa bobiku coraz się u nas rozpowszechnia. Niemcy, jako naród postępowy, wcześniej o tem pomyśleli; do postępu trzeba konieczności, konieczność, po prostu powiedziałwszy, jest matką postępu. Otóż i ta konieczność u nas zachodzi; o tem już wiele i szeroko pisano, nie zawadzi przeto, abym i ja dorzucił parę słów, a ziarnko do ziarenka, będzie miarka.

Powiedziałem, że zachodzi konieczność uprawy tej rośliny, a to dlatego, że wchodzimy w okres, w którym przeważnie rośliny strączkowe udawać się będą; powodem tego jest systematyczna, choć niespostrzegalna zmiana klimatu.

Przedewszystkiem chcę wykazać korzyści ze ziarna bobiku, następnie korzyści ze słomy jego, jako paszy dla bydła i materiał opałowy, w końcu dopiero o uprawie ziemi pod tę roślinę i korzyści, jakie ziemia dla siebie zatrzymuje. Włóscianie biorąc przykład od obszarów dworskich, gdzie uprawa bobiku jest praktykowana, zaczynają też je naśladować z wielkim dla siebie pożytkiem, gdyż ziarna jego używają nawet dla siebie na pokarm.

Prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości częściowo zastąpi kartofle, jako dotychczasowe główne pożywienie włóscian i wyrobników (o uprawie kartofli i jej chorobach w swoim czasie napiszę), a może i całkiem.

Z bobiku mamy wielorakie korzyści: daje syte i zdrowe ziarno, przemieniwszy go na osypkę na karm dla bydła rogatego, dla koni roboczych jeżeli pewny stosunek dodany jest do obroku, dla nierogacizny na wypas przeznaczonej, krowy dojne dają bardzo wiele a dobrego mleka, dlatego też niejedno gospodarstwo nabiałowe opiera na tem jedynie swojej pomyślność.

Abym otrzymać dobrą osypkę z bobiku, na-

leży go suszyć — przez wyschnięcie traci gorycz a nabiera smaku. Każdy roztropny i zapobiegliwy gospodarz, każe ziarna bobiku suszyć, korzystając z każdego pieczywa chleba, lub też każe umyślnie palić w chlebowych piecach, wsypując taką ilość bobiku surowego, w stosunku do długości i szerokości pieca, wymieszawszy go kilka razy w przeciągu 24 godzin — gdyż tak długo ciepłik w piecach chlebowych, gdzie zamiast wapna użyto gliny, zatrzymuje się. Do mielenia bobiku i innych ziarn, są różnej konstrukcji młyny na składach narzędzi rolniczych i maszyn. Radzę jednak i życzę, aby każdy gospodarz miał prosty, kamienny młyn — zastósowany do kieratu.

W wolnych chwilach, kiedy się nie młóci na młóciarni, gospodarz umiejący ocenić wartość czasu, zawsze postara się, aby miał zapas ziarna do mielenia. Przez zimę można zrobić sobie większe zapasy takiej osypki, aby w czasie zajęć polowych nie zabrakło. Aby nie zgorzkniało, sypie się na strychach, w spichlerzach, magazynach, lub domach mieszkalnych, podłożywszy płóciennę płachtę i nie grubiej jak 4 lub 6 cali rozgarnąć — gdzie sufity są dobrze i szczelnie z desek ułożone, lub gładko gliną wylepione i suche, tam niepotrzebne są płachty płóciennne. Dodać tutaj muszę, kto zechce z tego korzystać, że w naszych stronach jest konstruktorem p. Augustynowicz w Hermanowie pow. Gaje pod Lwowem i takie młyny dobrze i praktycznie urządza.

Jeszcze raz powtarzam, że krowy z takiej omasty, do sieczki i plewy, z dodatkiem jeżeli kto ma buraków, kartofel lub marchwi, dają wiele i dobrego mleka i znakomicie się w ciele trzymają, co bardzo ważną rzeczą ze względu na sprzedaż nieprzewidzianą.

Zwykle w naszych gospodarstwach nabiałowych doją się krowy trzy razy dziennie, i tak być powinno krągło cały rok. Na jedną sztukę wystarczającym jest 2 litry takiej osypki jako omastę, wołom roboczym także należy dawać w takiej proporcji do dobrej paszy, bardzo im służy i dodaje siły do pracy. Opasowym wołom wystarczy w takiej samej proporcji. Regularność w dawaniu opasowym bydłom paszy, jest bardzo ważną. Ponieważ taka osypka jest sytą ze względu na swe składniki, dowodzić tego nie potrzeba, że i pojenie powinno być staranne.

Buhajom nie należy nigdy dawać takiej osypki, bo stają się ociężałymi. Gdy buhaje są przeznaczone na wypas z różnych względów, to należy dawać taką osypkę; buhajkom zaś i wszelkiej innej młodzieży nie należy dawać bobowej osypki, bo jedne stają się ociężałymi, drugie, to jest jałówki, za wcze-

śnie się latują, jednym słowem wywołuje to na młodzieży niepożądane skutki.

Koniom roboczym można dawać bobik cały w ziarnie poprzednio moczony w odpowiednich do tego naczyniach — daje się zwykle w jednej trzeciej części w stosunku do normy wydanego owsa na obrok na jednego lub parę koni — jeżeli daje cztery litry owsa na raz, a zechce dawać bobik, w takim razie da trzy litry owsa, a jeden litr bobiku. Róztropny ekonom lub sam gospodarz łatwo to uregulować potrafi.

Wsypany bobik w ziarnie do naczynia, należy zalać wodą czystą o trzy lub cztery wyżej nad powierzchnię ziarna; po 24 godzinach woda wsiąknie w ziarno, które da się łatwo rozgnieść w palcach. Po każdym wypróżnieniu naczynia należy resztę wody pozostałej starannie wylać, bo jest wręcz szkodliwą; dobrze jest mieć więcej takich naczyń pewnej objętości, aby zapas moczzonego ziarna bobiku uregulować. Przezorny gospodarz o tem wszystkiem pomyśli.

Mielony bobik zamula koniom żołądek, a sprowadza niepożądane przypadłości, jak kolki i inne choroby zapalne, którym konie najczęściej podlegają; moczenie ziarna bobiku jest zarazem i dobrym sposobem odgoryczania go (zapewne niejednen czytelnik z gazet dowiedział się o odgoryczaniu łubinu za pomocą wody). Strączkowe bowiem rośliny posiadają w mniejszym lub większym stopniu gorycz, dla jednych bydła zdrową, dla drugich szkodliwą.

Koniom wyjazdowym, u nas cugowemi zwanych (a jest ich podobno w Galicji więcej jak roboczych), ani ogierom szczególnie nie należy dawać bobiku w jakiegokolwiek postaci; młodym koniom i klaczom dopiero po upływie 3½ roku, można je przyzwyczajać ostrożnie. Dodać jeszcze muszę, że kto ma dosyć bobiku, sprzedawać go może, zawsze znajdzie kupców. (Dokończenie nastąpi.)

Majątek ziemski na sprzedaż w podkarpackiej okolicy, po stronie węgierskiej. 650 morgów przy kolei, gościniec rządowy, z tego: 60 morgów nad rzeką, najprzedniejsza gleba „tytoniowa“; 130 morgów lasu starego (100—150-letniego), wysokopiennego (czerwony buk), 150 morgów lasu młodego (30-letniego); reszta 200 ornej ziemi, łąk i pastwisk. Budynki gospodarcze w dobrym stanie. Inwentarz żywy i martwy. Odbyt dobry. Majątek wcale nie obciążony, można zaciągnąć dług. Własny zarząd.

Prześliczne okazy produkcji tego majątku można oglądać w biurze „Ziemianina“.

